

DPr-BRM-II.0012.16.11.2016

DPr-BRM-II.0012.8.12.2016

Protokół nr 26/IX/2016, 33/IX/2016

ze wspólnego posiedzenia Komisji Promocji Miasta i Współpracy Zagranicznej Rady Miejskiej w Łodzi i Komisji Kultury Rady Miejskiej w Łodzi z dnia 27 września 2016 r.

I. Obecność na posiedzeniu:

członkowie Komisji Promocji Miasta i Współpracy Zagranicznej RM

stan – 11

obecnych – 10

- **radny p. Władysław Skwarka – nieobecny nieusprawiedliwiony**

członkowie Komisji Kultury RM

stan - 12

obecnych – 12

Listy obecności radnych oraz zaproszonych gości stanowią **załączniki nr 1, 2 i 3** do protokołu.

Zaproszenia dla radnych oraz gości stanowią **załączniki nr 4 i nr 5** do protokołu.

II. Proponowany porządek obrad:

1. Informacja o IV Forum Miast Partnerskich i 25 - leciu współpracy Łodzi i Lyonu.
2. Wysłuchanie informacji o przebiegu oraz ocena osiągniętych celów w organizacji następujących imprez:
 - a). Święto Łodzi: 15 maja i 29 lipca;
 - b). Festiwal Czterech Kultur;
 - c). Międzynarodowy Festiwal Filmu, Muzyki i Idei „Transatlantyk”.
3. Sprawy wniesione i wolne wnioski.

III. Przebieg posiedzenia.

Po stwierdzeniu kworum, na podstawie podpisów złożonych na listach obecności obu Komisji **przewodnicząca Komisji Promocji Miasta i Współpracy Zagranicznej p. Małgorzata Bartosiak** otworzyła posiedzenie. Przewodnicząca przypomniała, że porządek posiedzenia został przekazany radnym w zaproszeniach na posiedzenie. Zapytała, czy są jakieś uwagi do zmienionego porządku obrad Komisji.

Przewodnicząca Komisji Promocji Miasta i Współpracy Zagranicznej p. Małgorzata Bartosiak zaproponowała zmianę porządku obrad obu Komisji. Zaproponowała, aby na prośbę dyrektora Międzynarodowego Festiwalu Filmu, Muzyki i Idei „Transatlantyk” zdjąć z porządku obrad Komisji punkt 2 c dotyczący tegoż Festiwalu. Dyrektor Festiwalu przeprasza, że w tym terminie niestety nie może być obecny, a jednocześnie bardzo chciałby wziąć udział w posiedzeniu komisji i osobiście omówić pierwszą edycję Festiwalu Transatlantyk. Po otrzymaniu informacji z ŁCW, że rozliczenie pierwszego festiwalu nastąpi dopiero z dniem 30 listopada br., zaproponowała, żeby zdjąć dzisiaj ten punkt z porządku obrad i powrócić do niego kiedy będą pełne informacje na temat realizacji oraz rozliczenia Festiwalu.

W związku z tym **przewodnicząca Komisji Promocji Miasta i Współpracy Zagranicznej p. Małgorzata Bartosiak** poddała pod głosowanie zdjęcie z porządku obrad Komisji punktu 2c. Zapytała przewodniczącego Komisji Kultury p. Grzegorza Matuszaka, czy wyraża zgodę na zmianę porządku obrad Komisji?

Przewodniczący Komisji Kultury p. Grzegorz Matuszak wyraził zgodę.

Następnie **przewodniczący Komisji Kultury p. Grzegorz Matuszak** przeszedł do głosowania zmienionego porządku obrad.

Komisja Kultury w głosowaniu: przy 8 głosach „za”, braku głosów „przeciw” i „wstrzymujących się” przyjęła zmieniony porządek obrad.

W dalszej kolejności **przewodnicząca Komisji Promocji Miasta i Współpracy Zagranicznej p. Małgorzata Bartosiak** przeszła do głosowania zmienionego porządku obrad.

Komisja Promocji Miasta i Współpracy Zagranicznej w głosowaniu: przy 7 głosach „za”, braku głosów „przeciw” i „wstrzymujących się” przyjęła zmieniony porządek obrad.

Zmieniony porządek obrad przedstawia się następująco:

1. Informacja o IV Forum Miast Partnerskich i 25 - leciu współpracy Łodzi i Lyonu.
2. Wysłuchanie informacji o przebiegu oraz ocena osiągniętych celów w organizacji następujących imprez:
 - a). Święto Łodzi: 15 maja i 29 lipca;
 - b). Festiwal Czterech Kultur.
3. Sprawy wniesione i wolne wnioski.

Wobec powyższego **przewodnicząca Komisji p. Małgorzata Bartosiak** przeszła do realizacji zmienionego porządku obrad.

Ad. 1. Informacja o IV Forum Miast Partnerskich i 25 - leciu współpracy Łodzi i Lyonu.

Przewodnicząca Komisji Promocji Miasta i Współpracy Zagranicznej p. Małgorzata Bartosiak: o wprowadzenie do bieżącego punktu porządku obrad poprosiła przedstawiciela Biura ds. Obsługi Inwestora i Współpracy z Zagranicą.

Z-ca dyrektora Biura ds. Obsługi Inwestora i Współpracy z Zagranicą p. Monika Karolczak: chciałabym zaprosić państwa radnych na dwa wydarzenia w ramach współpracy z miastami partnerskimi. Jest to IV Forum Miast Partnerskich oraz obchody 25 - lecia współpracy z miastem partnerskim Lyon. Wydarzenia te będą odbywały się w dniach 9-11 października br., w ramach IV Forum Miast Partnerskich, które w tym roku poświęcone jest promocji przemysłów kreatywnych poprzez organizację seminarium z udziałem naszych łódzkich podmiotów kreatywnych. Chcieliśmy stworzyć platformę do wymiany doświadczeń, do dania możliwości naszym podmiotom kreatywnym, aby nawiązały współpracę z izbami przemysłowo – handlowymi, z partnerami z naszych miast partnerskich.

Na dzień dzisiejszy mamy potwierdzonych 14 miast partnerskich, które wezmą udział w tym wydarzeniu, w randze również mera, wicemera oraz pozostałych członków delegacji.

Pozwolę sobie cały program również przesłać do przewodniczących Komisji Kultury jak i Komisji Promocji Miasta i Współpracy Zagranicznej. Serdecznie zapraszam na 10 października. W tym dniu zaczynamy seminarium, na które jest wstęp wolny. Jest to bardzo dobry moment do tego, aby spotkać się z naszymi miastami partnerskimi, porozmawiać, wymienić doświadczenia, nawiązać bliższe kontakty. Ponadto zapraszam na nieoficjalne spotkanie w dniu 9 października w Hotelu Andels, które jest planowane wieczorem przed wspólnym spacerem, który będzie zrealizowany ramach Light Move Festivalu.

Wydarzeniem towarzyszącym IV Forum Miast Partnerskich jest 25 - lecie współpracy z Lyonem. Tutaj mamy dla państwa inną propozycję; tego samego dnia również o tej godzinie jest organizowane seminarium gospodarcze z udziałem przedsiębiorców, którzy przyjeżdżają z Francji i Lyonu. Jest to również bardzo dobry moment do tego, aby zobaczyć inną płaszczyznę, która została stworzona, jeśli chodzi o współpracę z miastami partnerskimi. Cały program tak, jak powiedziałam, będzie do państwa przesłany i liczę na to, że w ciągu tych dwóch dni znajda Państwo jakiś moment do tego, aby poprzebywać również miastami partnerskimi.

Dodatkowo chciałam powiedzieć, że w ramach 25 lecia współpracy z Lyonem udało nam się nawiązać bardzo cenny kontakt. Jest z nami pani Beata Konieczniak, którą za chwilę poproszę, aby nam o tym opowiedziała, bo tegoroczna edycja Festiwalu Światła będzie realizowana właśnie razem z naszymi partnerami z Lyonu. Jak państwo zapewne słyszeliście Lyon to ikona, jeśli chodzi o festiwal Światła. Z Lyonu przyjeżdża dyrektor artystyczny, który zgodził się, aby w tej edycji podzielić się tym doświadczeniem, dzięki któremu Festiwal Światła w Lyonie jest tak popularny.

W ramach 25 - lecia współpracy francuskiej chciałabym państwu powiedzieć, że nasza Szkoła Filmowa została zaproszona do Lyonu na Festiwal Filmowy, którego dyrektorem jest słynna osoba, która również prowadzi Festiwal Filmowy w Cannes. Myślę, że otworzyły się tutaj dwa obszary do super ciekawej współpracy dla naszych łódzkich partnerów. Mam nadzieję, że również to spotkanie biznesowe da podstawy do tego, aby nawiązać już konkretne relacje i projekty.

Kreator Artystyczny Light Move Festivalu p. Beata Konieczniak: festiwal, którego jestem kreatorem artystycznym realizujemy w Łodzi od 2011 r. Już w zeszłym roku odbyło się pierwsze spotkanie pomiędzy miastem Łódź a Lyonem. W zeszłym roku zagościł u nas pierwszy raz, Jean Fracois Żurawik - dyrektor artystyczny Festiwalu Świata

(Fete des Lumieres) w Lyonie. I w tym roku faktycznie nawiązała się większa współpraca. Festiwal Fete des Lumieres w Lyonie jest festiwalem stowarzyszonym do Light Move Festivalu w Łodzi. Wspólnie promujemy się zarówno na stronach internetowych, jak i wszelkich przekazach, które są związane z festiwalami. Francois Żurawik objął mecenatem projekcję na Placu Wolności. Tę projekcję wykonuje francuski artysta Yves Moreau. Będzie to projekcja na trzech budynkach nawiązująca do tegorocznego tematu przewodniego festiwalu, jakim jest oniryzm. Oprócz artysty francuskiego będziemy gościć także innych artystów z tego kraju, którzy zaprezentują swoje prace w pasażu Schillera, a także na budynku Piotrkowska 149. Jest to na pewno bardzo korzystna współpraca Łodzi z organizatorami największego i najdłużej trwającego Festiwalu Światła na świecie. To jest uhonorowanie naszych działań. Francois Żurawik będzie również gościem delegacji, która przybędzie do miasta Łodzi. Mamy nadzieję, że będziemy naszą współpracę na przyszłe lata układać tak, aby można było zrobić wymianę nie tylko w taki sposób, że artyści francuscy będą na Festiwalu Światła w Polsce, ale także mamy nadzieję zagościć z łódzkimi, polskimi artystami na festiwalu w Lyonie.

Nikt nie zabrał głosu w fazie pytań i dyskusji.

Przewodnicząca Komisji Promocji Miasta i Współpracy Zagranicznej p. Małgorzata Bartosiak: dziękujemy za informację. Już teraz gratulujemy nawiązania nowej współpracy i otwarcia się na nowe możliwości. Myślę, że po Festiwalu Światła i tak zaprosimy państwa na komisję tak, żeby omówić efekty współpracy.

Kreator Artystyczny Light Move Festivalu p. Beata Konieczniak: dziękuję i zapraszam wszystkich państwa na Festiwal już za 10 dni.

Przewodnicząca Komisji Promocji Miasta i Współpracy Zagranicznej p. Małgorzata Bartosiak: czekamy na konkretną informację email, którą jeszcze dzisiaj prześlemy. Jutro mamy sesję nadzwyczajną i wtedy damy odpowiedź zwrotną dotyczącą ewentualnie chętnych i udziału w IV Forum Miast Partnerskich.

Ad. 2. Wysłuchanie informacji o przebiegu oraz ocena osiągniętych celów w organizacji następujących imprez:

a). Święto Łodzi: 15 maja i 29 lipca;

b). Festiwal Czterech Kultur.

Ad. 2a. Święto Łodzi: 15 maja i 29 lipca

Przewodnicząca Komisji Promocji Miasta i Współpracy Zagranicznej p. Małgorzata Bartosiak: o wprowadzenie do bieżącego punktu porządku obrad poprosiła przedstawiciela Biura Promocji, Komunikacji Społecznej i Turystyki.

Po. zastępcy dyrektora Biura Promocji, Komunikacji Społecznej i Turystyki p. Bogna Witkowska: impreza, o której za chwilę opowiem, była realizowana przez Łódzkie Centrum Wydarzeń, a także dawne Biuro Informacji i Komunikacji Społecznej. 29 lipca to termin, na który od wielu lat przypadają oficjalne uroczystości obchodów lokacji miasta. Właśnie ta część realizowana jest już od wielu lat przez Biuro Informacji i Komunikacji Społecznej. Natomiast część bardziej przeznaczona dla mieszkańców miasta, bardziej ludyczna jest to

część, którą realizuje powołana w ubiegłym roku jednostka kultury Łódzkie Centrum Wydarzeń. Poproszę o wprowadzenie do tematu panią dyrektor ŁCW.

Dyrektor Łódzkiego Centrum Wydarzeń p. Izabela Zbonikowska: przedstawię państwu kompleksową informację na temat przebiegu 3 dni obchodów 593 Urodzin Łodzi. Mam tutaj na myśli 29, 30 oraz 31 lipca. Przez te 3 dni ŁCW we współpracy z licznymi łódzkimi podmiotami przygotowało szereg bezpłatnych atrakcji dla mieszkańców miasta.

W dalszej części swojej wypowiedzi pani dyrektor przedstawiła prezentację dotyczącą przebiegu imprez w ciągu 3 dni.

Po raz już kolejny w ramach Urodzin Łodzi mieszkańcy miasta mogli wziąć udział w licznych wycieczkach. Zarówno w sobotę, jak i w niedzielę można było skorzystać z ponad 150 bezpłatnych wycieczek, w których przez 2 dni wzięło łącznie udział około 50 tysięcy łodzian. Jak co roku były takie propozycje, które cieszą się nieustającym zainteresowaniem. Rekordy frekwencji i zainteresowania zostały pobite. Mogę wymienić kilka atrakcji, które przyciągnęły najwięcej uczestników. Mam tutaj na myśli chociażby EC1 czy łódzkie Zoo, Ogród Botaniczny, zajezdnia muzealna BRUS, Palmiarnia. Dużą publikę zebrały miejskie biblioteki publiczne. To są tylko niektóre i wybrane obiekty, do których łodzianie licznie przybyli i mogli zobaczyć od środka inwestycje, instytucje i obiekty, które nie zawsze na co dzień są dostępne dla szerokiej publiczności. Z tychże atrakcji skorzystało ok. 50 tysięcy łodzian.

ŁCW przygotowało też odsłonę muzyczną. W ciągu dwóch dni przygotowaliśmy dosyć różnorodną i obszerną ofertę, jeśli chodzi o gatunki muzyczne. Oferta koncertowa rozpoczęła się w piątek 29 lipca koncertem na Placu Wolności, gdzie stanęła duża i ciekawie zaaranżowana scena. W związku z czym ten entourage i możliwość zobaczenia tego widowiska miała nie tylko publika zgromadzona bezpośrednio tuż pod sceną, ale scena była widoczna w zasadzie z drugiego końca ulicy Piotrkowskiej. W piątek oferta muzyczna była skierowana przede wszystkim do młodszego odbiorcy. Tego dnia odbyły się koncerty duetu Dwa Sławy, zespołu Ten Typ Mes oraz Goorala. W sobotę zaproponowaliśmy kombinację muzyczną. O godz. 18:00 pierwsza odsłona części muzycznej miała miejsce w Manufakturze, dlatego, że ŁCW porozumiało się z Manufakturą w taki sposób, aby muzyczna oferta była dostępna zarówno dla tych odwiedzających Manufakturę jak i tych, którzy później w sobotę mogli odwiedzić ulicę Piotrkowską. W związku z tym w sobotę na terenie rynku Manufaktury również stanęła scena, na której wystąpił najpierw Patryk Kumór, następnie zespół Feel i grupa Enej. Po tych koncertach publiczność została zaproszona na ulicę Piotrkowską. Tutaj odbyła się druga część muzycznej odsłony Urodzin Łodzi, mianowicie na scenie zagrała grupa Jamal, a gwiazdą wieczoru była obchodząca jubileusz 35-lecia grupa Lady Pank. Łącznie wszystkie wydarzenia muzyczne zgromadziły ponad 25-tysięczną publiczność.

Jeśli chodzi o imprezy na głównej ulicy Miasta, to właśnie w centrum urodzinowych atrakcji była ulica Piotrkowska. W weekend odwiedziło ją ponad 150 tysięcy osób. Łodzianie mogli uczestniczyć m.in. w festiwalu włoskim Viva Italia, wziąć udział w aktywnościach w strefie fit, odwiedzić strefę rodzinną. Na Piotrkowskiej odbył się także finał Mistrzostw Polski w Koszykówce 3x3. Olbrzymim zainteresowaniem cieszyła się m.in. strefa Classic Cars, gdzie m.in. zaprezentowano zabytkowe samochody. Te trzy dni obfitowały w przeróżne pikniki, zawody kulinarne, dzieci miały możliwość stworzenia papierowego murala. Przeróżne podmioty przygotowały aktywności dla najmłodszych od prostych zabaw poprzez

aktywności edukacyjne czy też pokazy Straży Pożarnej, itp. Oprócz tego, że był to weekend związany z Urodzinami Łodzi nie zrezygnowaliśmy ze stałego punktu programu związanego z każdą sobotą, a mianowicie z festiwalem Song Writer. I tutaj równolegle z koncertami na Placu Wolności na woonerfie przy 6 sierpnia, jak co sobotę zagrały tradycyjnie dwa zespoły.

W niedzielę mieszkańcy mogli także podziwiać Łódź z niecodziennej perspektywy – wznosząc się w powietrze balonem na uwięzi w dwóch lokalizacjach (pl. Dąbrowskiego oraz Atlas Arena). W sobotę i w niedzielę z tej atrakcji skorzystało ok. 1600 osób. Natomiast na ulicy Kościuszki między ul. Żwirki i ul. Radwańską powstał tor kartingowy. Swoich sił za kółkiem spróbowało ok. 400 osób.

593. Urodziny Łodzi odbyły się przy zaangażowaniu Łódzkiego Centrum Wydarzeń, Manufaktury oraz licznych instytucji i firm.

Po. zastępcy dyrektora Biura Promocji, Komunikacji Społecznej i Turystyki p. Bogna Witkowska: ponieważ 29 lipca to rocznica lokacji miasta, więc jest to nie tylko czas, kiedy miasto oferuje swoim mieszkańcom różnego rodzaju atrakcje i rozrywkowe zabawy, ale także jest to ten moment, kiedy jest chwila oficjalnych obchodów rocznicy lokacji miasta, od kilku lat te obchody realizowane 29 lipca połączone są też właściwie z częścią lżejszą, ale skierowaną głównie do młodych odbiorców, do tych, którzy przy okazji zabawy uczą się także historii naszego miasta.

W tym roku było to realizowane w konwencji zabawy cyrkowej, skierowane do dzieci, głównie uczestników półkolonii, które odbywały się na terenie miasta, a także dzieci z placówek opiekuńczo – wychowawczych. Po takiej krótkiej imprezie dla dzieci właśnie w konwencji cyrkowej, nastąpiło oficjalne złożenie kwiatów i inne elementy części oficjalnej. Poproszę panią Katarzynę Zielińską, która była bezpośrednio odpowiedzialna za organizację tejże właśnie części.

Inspektor w Biurze Promocji, Komunikacji Społecznej i Turystyki p. Katarzyna Zielińska: my jako Biuro Informacji i Komunikacji Społecznej w ramach naszego zadania: *Obchody rocznic patriotycznych i narodowych* m.in. obchodzimy oficjalną imprezę na Starym Rynku. Rzeczywiście od kilku lat składa się ona z dwóch części. Jest cześć nieoficjalna – zabawa dla dzieci z motywem przewodnim, jakim są początki miasta Łodzi, potem jest cześć oficjalna odbywająca się pod kamieniem upamiętniającym lokację miasta Łodzi.

W tym roku w ramach *miasteczka cyrkowego*, które zorganizowaliśmy dla dzieci, istotny był warsztat plastyczny w ramach, którego dzieci robiły laurki dla miasta Łodzi oraz kotyliony w barwach Łodzi, które później odegrały istotną rolę w części oficjalnej. Dzieci składały laurki oraz kwiaty pod kamieniem upamiętniającym początki miasta Łodzi.

O godz. 12:00 rozpoczęliśmy obchody oficjalne. Zaczęły się one od hejnału miasta Łodzi, czyli Prząśniczki. Następnie odbyła się rekonstrukcja wydarzenia historycznego. Wzięli w niej udział strażnicy z sekcji konnej Straży Miejskiej, w kostiumach rycerzy średniowiecznych wypożyczonymi z Łódzkiego Centrum Filmowego. Krótka rekonstrukcja polegała na tym, że strażnicy objechali rynek, przywieźli replikę pergaminu symbolizującą akt nadania Łodzi praw miejskich. Ten pergamin został złożony na ręce pana Tomasza Treli wiceprezydenta miasta Łodzi. Odbyły się okolicznościowe przemówienia. Głos zabrali: wiceprezydent miasta Łodzi pan Tomasz Treła, przewodniczący Rady Miejskiej w Łodzi pan Tomasz Kacprzak, wicewojewoda łódzki pan Karol Młynarczyk, członek zarządu

województwa łódzkiego pani Joanna Skrzydlewska, burmistrz miasta Przedborza pan Miłosz Narczyński.

Delegacja miasta Przedbórz, czyli miasta, w którym dokonano lokacji miasta Łodzi od kilku lat regularnie odwiedza Łódź i bierze udział w obchodach. Łącznie z panem burmistrzem przyjeżdża grupa dzieci, które również są podopiecznymi Ośrodka Pomocy Społecznej w Przedborzu. Jako ostatnia przemawiająca wystąpiła pani Łucja Robak. Również Stowarzyszenie Przyjaciół Starego Miasta pomaga nam w tej imprezie, co roku, zwłaszcza w organizacji części nieoficjalnej, dla dzieci. Po złożeniu kwiatów pod pomnikiem imprezę zakończyliśmy słodką niespodzianką dla dzieci. Wszyscy uczestnicy otrzymali lody.

Tej imprezie towarzyszą trochę wcześniejsze działania, ponieważ dzieci z półkolonii, które przychodzą na naszą imprezę, też odwiedzają wcześniej UMŁ. Zwiedzają Dużą Salę Obrad i Małą Salę Narad, dowiadują się o początkach miasta Łodzi, oglądają obraz nadania praw miejskich, symbole miasta. Chodzi o to, aby były przygotowane do idei obchodów tego święta. Jest to krótka impreza, ale doniosłe są aspekty społeczne i edukacyjne, na które najbardziej stawiamy.

Po. zastępcy dyrektora Biura Promocji, Komunikacji Społecznej i Turystyki p. Bogna Witkowska: jeśli chodzi o obchody w dniu 15 maja, to wiem że na ten temat będzie się wypowiadał pan Piotr Kurzawa.

W kwestii formalnej chcę dodać: z tego, co wszyscy wiemy i pamiętamy Święto Łodzi ustanowione jest na termin w okolicach 15 maja. Jest to zapisane w Statucie Miasta. Biuro Promocji około 6 lat temu proponowało zmianę daty Święta Łodzi na 29 lipca. Odbyły się w tej sprawie nawet konsultacje społeczne. Co więcej, my jako ówczesne Biuro Promocji mieliśmy już projekt uchwały w tej sprawie. Upadł ten projekt, ponieważ 29 lipca to środek wakacji. Państwo radni w okolicach 15 maja na sesji uroczystej wręczacie Nagrody Miasta Łodzi i Odznaki i za Zasługi dla Miasta Łodzi. Tutaj argumentem za tym, aby nie zmieniać oficjalnego terminu Święta Łodzi było to, że 29 lipca to okres wakacyjny, i nie ma w tym czasie sesji. W związku z tym należałoby specjalnie zwoływać sesję w tym terminie po to, żeby mogła odbyć się uroczysta część. W związku z tym projekt upadł. Jednak od kilku lat rozrastają się obchody lokacji miasta kosztem uroczystości majowych.

Z tego, co mi wiadomo w ostatnim roku odbyło się nie tyle Święto Łodzi co Święto Ulicy Piotrkowskiej. I tutaj poproszę przedstawiciela ŁCW o przedstawienie informacji na ten temat.

Menager Ulicy Piotrkowskiej p. Piotr Kurzawa: od kilku lat organizatorem imprezy, która była powiązana ze Świętem Łodzi, czyli Świętem Ulicy Piotrkowskiej jest Fundacja Ulicy Piotrkowskiej, która jako jedyna posiada prawo do organizacji tego typu imprezy. Według dostarczonych nam dokumentów ta impreza jest zgłoszona jako projekt autorski, projekt który jest pomysłem Fundacji Ulicy Piotrkowskiej i Święto Ulicy Piotrkowskiej jest ściśle powiązane z tą Fundacją. Od 2 lat, przynajmniej od momentu, kiedy zajmuję się ulicą Piotrkowską, w pierwszym roku to zadanie było realizowane jeszcze z Biurem Promocji, w ostatnim roku z ŁCW. Głównym celem tegorocznego wydarzenia było przywrócenie regat na ulicy Piotrkowskiej jako imprezy bardzo pozytywnie zapamiętanej z lat ubiegłych, z mocnym sygnałem, że takie regaty powinny powrócić na ulicę Piotrkowską. I to zostało zrealizowane, ale zostało zrealizowane przy udziale ŁCW bezpośrednio przez Fundację Ulicy Piotrkowskiej.

Przewodnicząca Komisji Promocji Miasta i Współpracy Zagranicznej p. Małgorzata Bartosiak otworzyła fazę pytań.

Przewodniczący Komisji Kultury p. Grzegorz Matuszak: kto jest autorem scenariusza wydarzeń, które dzieją się w ramach Święta Łodzi? Czy jest jakaś recenzja tego scenariusza zanim zostanie on wdrożony do realizacji? Ja odnoszę wrażenie, że jest przechył ku imprezom ludycznym, a wręcz nawet infantylnie ludycznym w ramach Święta Łodzi. Dlatego chciałbym poznać autora tego święta.

Proszę też o informację, ile w tym roku kosztowały Urodziny Łodzi? Ciągle dręczy mnie brak odpowiedzi na pytanie, dlaczego zapisane w Statucie Miasta Łodzi Święto Miasta, które przypada na dzień 15 maja zostało zupełnie pominięte i jedynie Fundacja Ulicy Piotrkowskiej organizuje wtedy regaty. Pamiętam taką dyskusję, że były argumenty, że może w maju to nie jest dobra pogoda. Tego typu argumenty wydają mi się dosyć wątpliwe. Dlatego mam pytanie, dlaczego 15 maja wypadł z kalendarza jako oficjalne Święto Łodzi i kto o tym postanowił? Rada Miejska nie wypowiadała się ten temat, a zmianę Statutu może przeprowadzić tylko Rada Miejska. Nie upieram się, że to święto musi być 15 maja, może być 29 lipca, ale skoro w Statucie jest 15 maja, to trzeba Statut uszanować. Stąd pytanie, kto odpowiada za przesunięcie terminu i nieobecność 15 maja, jako Święta Łodzi?

Po. zastępcy dyrektora Biura Promocji, Komunikacji Społecznej i Turystyki p. Bogna Witkowska: rzeczywiście, jak wcześniej wspomniałam trwała dyskusja, nawet byliśmy na etapie projektu Rady Miejskiej. Wiem, że ówczesny dyrektor Biura Promocji pan Bartłomiej Wojdak spotykał się z panem przewodniczącym Tomaszem Kacprzakiem. I właśnie po tych spotkaniach, po tych konsultacjach nie doprowadziliśmy do tego, żeby Statut Miasta został zmieniony. Argument był właśnie taki, że 29 lipca – pomimo, że to jest właśnie rocznica lokacji miasta, jest to środek wakacji, okres kiedy nie ma sesji, kiedy trzeba by było specjalnie zwoływać sesję Rady Miejskiej po to, aby wręczać nagrody. Rzeczywiście tak jak pan przewodniczący powiedział – jednym z argumentów przemawiających na niekorzyść za tym, że Święto Łodzi jest w połowie maja jest rzeczywiście pogoda. Bywały takie Święta Łodzi, że temperatura wyniosła ok. 5-6 stopni. Było strasznie zimno i były opady. To przemawia na niekorzyść tej daty.

Kto podjął taką decyzję? W okolicach połowy maja odbywają się imprezy. W tym roku były to regaty organizowane przez Fundację Ulicy Piotrkowskiej. Chciałabym przypomnieć, że Święto Łodzi wyrosło właśnie ze Święta Ulicy Piotrkowskiej, które kiedyś bardzo dawno temu realizowała Fundacja Ulicy Piotrkowskiej. Ówczesny prezes tej Fundacji pan Marek Janiak w pewnym momencie zarzucał nam, czyli Urzędowi, że ukaraliśmy mu imprezę, robiąc w tym samym terminie Święto Łodzi. Nikt nie podjął takiej decyzji. Myślę, że to zweryfikowało życie. Tym bardziej, że wydarzenia, które odbywały się w połowie maja, zlokalizowane były głównie na ulicy Piotrkowskiej. Były to koncerty, akcje. Argumentem było też to, że w czasie wakacji brakuje dużej imprezy dla mieszkańców. Myślę, że nikt nie podjął takiej decyzji – tak potoczyła się praktyka.

Jeśli chodzi o koszty, to przedstawię koszty części oficjalnej realizowanej na Starym Rynku połączone z niewielką imprezą dla dzieci. Koszt animacji zabaw dla dzieci to 4 390 zł, cały budżet imprezy, w tym lody, wypożyczenie kostiumów historycznych, prowadzenie animacji to 6 259 zł. O informację dotyczącą kosztów dużej imprezy uwieczniającej rocznicę nadania Łodzi praw miejskich poproszę Łódzkie Centrum Wydarzeń.

Dyrektor Łódzkiego Centrum Wydarzeń p. Izabela Zbonikowska: odpowiadając na pytanie dotyczące Obchodów, programu i jego części składowych, jest to wypadkowa bardzo wielu czynników. Przede wszystkim, jeśli chodzi o wycieczki, po pierwsze są to doświadczenia wyciągnięte z poprzednich lat w kontekście zainteresowań i zapytań o poszczególne propozycje. Te, które cieszyły się największym zainteresowaniem w latach ubiegłych zostały również dołączone i do tegorocznego programu wycieczek. Aczkolwiek informację o możliwości otworzenia swoich podwojów dla Łodzian były kierowane do wszystkich potencjalnie zainteresowanych podmiotów i tych, którymi Łodzianie potencjalnie mogliby być zainteresowani w tegorocznej odsłonie Urodzin Łodzi. Oferta wycieczkowa, to z jednej strony wnioski z lat ubiegłych, jeśli chodzi o frekwencję i pobyt na poszczególne propozycje. Z drugiej strony nikomu nie odmawialiśmy i każda instytucja, która zgłosiła chęć przyłączenia się do tego święta i zaprezentowania swoich podwojów czy dokonań, oczywiście taką możliwość otrzymywała i była dołączona do oficjalnego programu wycieczek w ramach 593 Urodzin Łodzi.

Jeśli chodzi o pozostałą ofertę to muzycznie oczywiście braliśmy pod uwagę jak najszerszy przekrój odbiorców. Stąd piątek skierowany do młodszego odbiorcy, o trochę innych gustach muzycznych niż odbiorca sobotni. Było to bardzo wyraźnie widać chociażby pod sceną na Placu Wolności. Ta grupa odbiorców była zupełnie inna. Drugi dzień imprezy, myślę, że szczególnie wpływ na to miał zespół Lady Pank, zgromadził bardzo szerokie spektrum odbiorców w różnym wieku.

Atrakcje na ulicy Piotrkowskiej. Do tego programu dołączone zostały wydarzenia, które mają już swoją tradycję na ulicy Piotrkowskiej. Mam na myśli chociażby Strefę Classic Cars, podczas której były prezentowane zabytkowe samochody. Istotnym też było, aby zachować dużą frekwencję na ulicy, móc zaoferować jak najwięcej atrakcji szerokiemu spektrum osób, w tym dzieciom. Stąd może takie wrażenie, że impreza miała charakter ludyczny, jak pan radny powiedział.

Przewodniczący Komisji Kultury p. Grzegorz Matuszak: ludyczne i infantylne.

Dyrektor Łódzkiego Centrum Wydarzeń p. Izabela Zbonikowska: oczywiście takie atrakcje też były skierowane z myślą o najmłodszych odbiorcach. Były też propozycje o innym charakterze. Ja myślę, że każdy, kto usłyszał o Urodzinach Łodzi i o tym, że dzieją się one na ulicy Piotrkowskiej i miał ochotę wziąć udział w wydarzeniu, to jeśli nie znalazł dla siebie czegoś na odcinku przy Placu Wolności, to przemierzając ulicę Piotrkowską na pewno mógł znaleźć coś ciekawego dla siebie. Warto zwrócić uwagę na sam fakt, że chociażby lokale gastronomiczne, ale nie tylko, przygotowywały szczególną ofertę wiedząc o tym, że ruch na ulicy Piotrkowskiej i w okolicach zostanie wzmożony. Został przygotowany lokalny piknik aktywizujący lokalną społeczność na ulicy Wschodniej. Myślę, że oferta była bardzo różnorodna i znalazła swoich odbiorców.

Menager Ulicy Piotrkowskiej p. Piotr Kurzawa: w uzupełnieniu do wypowiedzi pani dyrektor odnośnie zmiany terminu uroczystości urodzinowych z majowego, chciałbym zwrócić uwagę na bardzo istotny fakt. W momencie, kiedy organizowana była impreza Święto Łodzi, Urodziny Ulicy Piotrkowskiej, Centrum Handlowe Manufaktura również zaczęło robić swoją imprezę w tym terminie. Powstawała niezdrowa konkurencja, nie do końca, moim zadaniem, konieczna, czyli Urodziny Manufaktury, które odbywają się dokładnie w tym terminie. Pytanie: czy jest potrzeba realizacji Święta Łodzi w terminie

urodzin Manufaktury? Fundacja Ulicy Piotrkowskiej, jak rzeczywiście zauważyła pani dyrektor, była pomysłodawcą tych świąt. I stąd Święto Łodzi się wywodziło. Natomiast pod koniec lipca Manufaktura organizuje letni koncert, w momencie, kiedy my organizujemy Urodziny Łodzi. Jak widać ta walka o termin jest widoczna. Bardzo ważne jest to, że w momencie kiedy była impreza Święto Łodzi, Manufaktura pojawiła się na rynku i stworzyła konkurencyjną imprezę. Ten zabieg nie był więc do końca potrzebny. Być może był to jeden z argumentów, dlaczego ta data została zmieniona, choć osobiście tego nie wiem, bo nie uczestniczyłem w tych rozmowach, ale przytaczam fakty jak to wygląda z terminem.

Przewodniczący Komisji Kultury p. Grzegorz Matuszak: nie uzyskałem odpowiedzi ile ogółem kosztowały Urodziny Łodzi, bo licząc to, co pani dyrektor powiedziała, że około 6 000 zł kosztowała impreza na Starym Rynku. Ja brałem udział w tej imprezie. Tam było około pięćdziesięcioro dzieci, więc dzieląc to na dziecko, to wypada, że na jedno dziecko przeznaczono 120 zł. Ile kosztowała ogólnie impreza? Zespoły, które występują komercyjnie i zarabiają, nie wiem czy należy płacić tym zespołom, które wyszły już z popularnego obiegu. Dla nich to jest samograj, ale pewne koszty powinny być znane. Dlatego bardzo proszę o informację, ile w tym roku kosztowały Urodziny Łodzi licząc Stary Rynek i pięćdziesięcioro dzieci, które dostały lody.

Poza tym nie otrzymałem odpowiedzi na pytanie, kto wymyślił ten scenariusz? Kto jest autorem? Komu moglibyśmy bić brawo i życzyć, żeby robił takie imprezy lub wręcz przeciwnie, aby go powstrzymał, przed takimi działaniami. Proszę zdradzić, kto wymyślił ten scenariusz i kto ewentualnie recenzował go zanim został on skierowany do realizacji? Bo co do tego, jak to się stało, że Święto Łodzi zapisane w Statucie na 15 maja przypadło i stało się Urodzinami Łodzi 29 lipca, ciągle jest to tajemnicza historia i nie wiadomo kto o tym zdecydował.

Dyrektor Łódzkiego Centrum Wydarzeń p. Izabela Zbonikowska: odpowiadając na pytanie dotyczące kosztów przygotowania Urodzin Łodzi, to na koszty poniesione przez Łódzkie Centrum Wydarzeń składa się oczywiście szereg pozycji, zarówno koszty związane z przygotowaniem koncertów (zespoły, scena, technika, ochrona itp.) oraz koszty związane np. z atrakcją wznoszenia się balonem czy przygotowaniem toru kartingowego itp. Łączne poniesione koszty przez ŁCW zamykają się w kwocie 400 tys. zł.

Przewodnicząca Komisji Promocji Miasta i Współpracy Zagranicznej p. Małgorzata Bartosiak: rozumiem, że to są wszystkie koszty zarówno imprezy majowej i lipcowej łącznie?

Dyrektor Łódzkiego Centrum Wydarzeń p. Izabela Zbonikowska: tylko imprezy lipcowej.

Przewodnicząca Komisji Promocji Miasta i Współpracy Zagranicznej p. Małgorzata Bartosiak: a jakie są koszty majowej imprezy?

Dyrektor Łódzkiego Centrum Wydarzeń p. Izabela Zbonikowska: nakłady poniesione przez ŁCW na poczet imprezy majowej to koszt 40 tys. zł i ten koszt był związany z wyścigami na ulicy Piotrkowskiej.

Przewodniczący Komisji Kultury p. Grzegorz Matuszak: czyli łącznie jest to około 500 tys. zł?

Dyrektor Łódzkiego Centrum Wydarzeń p. Izabela Zbonikowska: sfinansowaliśmy tę majową imprezę zupełnie osobno w stosunku do projektu, który nosił nazwę Urodziny Łodzi. Mieliśmy tutaj na myśli weekend 29-31 lipca.

Radny p. Sylwester Pawłowski: uważam, że wiedza na temat przeszłości, Święta ulicy Piotrkowskiej i Urodzin Łodzi, jaką zaprezentowali dzisiaj referujący ma charakter gazetowy. Ona nie jest osadzona głęboko w faktach i próba interpretowania pewnych przedsięwzięć, jaką zaprezentowaliście jest nie na miejscu. Po pierwsze dlatego, że Fundacja ulicy Piotrkowskiej, na którą się powołujecie, która dawno temu zaczęła swoją aktywność, realizowała przedsięwzięcia na ulicy Piotrkowskiej celem podtrzymania charakteru i nie miała nic wspólnego z samorządem, miała wiele wspólnego z inicjatywą samej fundacji i próbą ożywienia tego, co się nazywa ulicą Piotrkowską, zbieżność organizowanych przedsięwzięć, bo to był cykl imprez rozciągniętych w czasie – najczęściej maj-czerwiec. Natomiast Statut w pierwotnym swoim kształcie był przyjęty jeszcze w pierwszej kadencji i wyraźnie określał, że Święto Miasta Łodzi datowane jest na 15 maja. W związku z tym miało to charakter zupełnie szerszy niż tylko świętowanie na ulicy Piotrkowskiej. Oczywiście potem te terminy się ze sobą w jakiś sposób zbiegły, tym bardziej, że Fundacja nie była jedynym realizatorem tego przedsięwzięcia. Miała poważnego, nie tyle konkurenta, co dla Miasta był to podmiot alternatywny – Towarzystwo Przyjaciół Łodzi. Chcę powiedzieć, że 575 – lecie powstania było w pełni przygotowywane przez Towarzystwo Przyjaciół Łodzi od strony programowej przy dużym, ale nie jedynym wsparciu ze strony Miasta i na Komisji Kultury program tych obchodów 15 maja był realizowany. Natomiast 29 lipca było odwrotnie, to nie przedstawiciele Przedborza przyjeżdżali do Łodzi, tylko przedstawiciele kierownictwa Łodzi jeździli do Przedborza. I tam w miejscu, gdzie nastąpiła stosowna decyzja składano kwiaty, świętowano w Przedborzu.

Manufaktura nie jest konkurencją i nie jest też uzupełnieniem, jest alternatywnym bytem. Gniewanie się, że ktoś oprócz Łodzi ma jeszcze urodziny i to w tym samym terminie nie ma żadnego sensu. Święto Łodzi jest świętem samorządu, inicjatywą Urzędu Miasta jako zaplecza dla organu wykonawczego i Rady Miejskiej jako organu stanowiącego i to powinno być dla nas wykładnią, powinno być wspólnie przygotowywane i realizowane. Budżet na te imprezy i sam scenariusz imprezy nie powinien być znany tylko i wyłącznie z przekazu medialnego, z afiszy w gazetach i ewentualnie z informacji kilka miesięcy post factum. Tylko powinien być zaprezentowany wcześniej, zaopiniowany. Podobno konsultacje społeczne są domeną Urzędu, a jakoś nikt tego nie konsultował, chociażby z gremium na posiedzeniu Komisji Kultury czy Komisji Promocji. W związku z tym dzisiaj trudno jest o odpowiedź na pytanie, kto był autorem, bo autor z reguły się nie przyznaje, najczęściej lepiej powiedzieć, że go nie ma. Nie ma również wskazania, w jaki sposób została podjęta decyzja, a ona została podjęta. Myślę, że tegoroczne doświadczenia powinny być punktem wyjścia do dokonania rzetelnej analizy i wypracowania w przyszłym i następnych latach takiej formuły, która z jednej strony nie byłaby alternatywą dla zapisów statutowych. Śmieszne dzisiaj wydają się stwierdzenia, że nie udało nam się zmienić zapisów w Statucie. Bo nie jesteście do tego powołani. W związku z tym trzeba sobie jasno powiedzieć, że jeżeli obowiązuje Statut, jest Święto Łodzi, możemy to podkreślić, ale możemy też zrobić to cichcem w kuluarach i w Dużej Sali Obrad wręczając Odznaki i Nagrody Miasta Łodzi. Chcę powiedzieć, że z dniem 15 maja były związane dwa wielkie wydarzenia tj. Światowe Spotkania Łodzian, do którego nikt dzisiaj nie nawiązuje. Wtedy nie podpinał się do tego

żaden podmiot alternatywny np. fundacja. Było to święto wszystkich Łodzian. Chciałbym również, żeby Urodziny Łodzi stały się świętem wszystkich Łodzian, a nie wykonawców, czy zaproszonych do realizacji tego przedsięwzięcia. Mamy pretensje, że Fundacja zaanektowała ulicę Piotrkowską podczas, gdy w lipcu większość imprez robimy w centrum. Przecież mamy do dyspozycji Arturówek, Stawy Jana, Stawy Stefańskiego. Jest masę innych miejsc i nie tylko Manufaktura jako alternatywa. Tylko na ten temat nie prowadzimy ze sobą rozmów. Wygospodarujemy pewną kwotę pieniędzy i pod tę kwotę staramy się zrobić jak najlepszy scenariusz. Powinno być jednak odwrotnie, najpierw przygotowujemy ofertę, opiniujemy ją, a potem zastanawiamy się jak podzielić się tym budżetem. Daleki jestem od tego, że jeżeli jest to Święto Łodzi to jedynym budżetem ma być budżet Miasta Łodzi, a wszyscy pozostali będą na tym budżecie piec własne pieczenie. Do tego trzeba zaprosić podmioty, które wejdą w to również finansowo. Dzisiaj na ten temat nic nie usłyszeliśmy, a przecież warto. Myślę, że wysiłek, który został włożony w realizację tegorocznego święta w lipcu i w maju zasługuje na podkreślenie, uznanie, bo to był duży wysiłek. Jednak z błędów wyciągnijmy wnioski, a argumentacji nie szukajmy w gazetach i przekazach, tylko szukajmy w stanie faktycznym. Twierdzę, że można te dwie imprezy doskonale ze sobą połączyć. Urodziny Łodzi niech będą np. 29 lipca, Święto Miasta Łodzi niech będzie 15 maja. Żadnym argumentem nie jest to, że radni się w lipcu nie spotykają, w związku z tym nie można przyznać odznak. Radni spotykają się w lipcu i mogą się spotykać w lipcu. Tylko kiedyś zasada była taka, że z tego Miasta zdecydowana większość dzieci i młodzieży wyjeżdżała w okresie wakacyjnym. Nie naszą zasługą jest to, że dzisiaj większość tej młodzieży w Łodzi zostaje, nie dlatego, że kocha Miasto, tylko dlatego, że wielu rodzin nie stać na wysłanie dzieci na wakacyjny wyjazd. Myślę, że jeśli wspólnie usiądziemy sobie przy konstrukcji budżetu, połączymy wszystkie siły i na wiosnę przyszłego roku będziemy na ten temat rozmawiać, to wnioski, które dzisiaj wyciągniemy będą wnioskami z korzyścią dla imprezy. Być może nie tylko partnerzy będą piec własne pieczenie na budżecie Miasta, ale również zaangażują się finansowo. Może rozlokowanie tego Święta będzie dla Łodzian a nie tylko dla centrów, dla restauratorów i dla tych, którzy przyjeżdżają do centrum. W tym samym czasie przy ładnej pogodzie Łodzianie koncentrują się również w innych miejscach, które warto zaangażować, tym bardziej, że w poszczególnych miejscach dysponujemy instytucjami samorządowymi, które w oparciu o swoich partnerów mogą te propozycje rozwijać. Na koniec pomimo tej krytycznej oceny chciałbym powiedzieć, że przez większość uczestników tych wydarzeń oferta Miasta została przyjęta. Sam fakt, że ludzie się zgromadzili i aktywnie w tym uczestniczyli to jest najlepsze potwierdzenie. Jednak niech to nas nie uspokaja, szukajmy lepszych rozwiązań, bardziej satysfakcjonujących organizatorów i realizatorów, ale przede wszystkim tych, którzy podejmują decyzje, a którzy dzisiaj pozostają w głębokim podziemi.

Przewodnicząca Komisji Promocji Miasta i Współpracy Zagranicznej p. Małgorzata Bartosiak: widzę, że w trakcie pytań pojawiło się kilka dość istotnych elementów. Przypominam Państwu, że w tym punkcie znajduje się również ocena osiągniętych celów. Jednak na ten temat Państwo jeszcze nic nie powiedzieliście, a nasza idea była taka, żeby o tym porozmawiać w kontekście przyszłorocznych imprez i przyszłorocznego budżetu. Chcielibyśmy, my jako radni bardziej współuczestniczyć przy tego typu organizacji imprez, czy ewentualnie podpowiedzieć o pewnych pomysłach. Dajmy czas na odpowiedź.

Wiceprzewodnicząca Komisji Promocji Miasta i Współpracy Zagranicznej p. Monika Malinowska – Olszowy: zgodzę się z jednym stwierdzeniem Pana Radnego Pawłowskiego, iż należy przeprowadzić rzetelną analizę tego, co się wydarzyło, a z tej analizy wynika, że impreza była przeprowadzona prawidłowo i łodzianie ją zaakceptowali. Świadczą o tym tłumy, które widzieliśmy nie tylko na ulicy Piotrkowskiej, ale także w innych miejscach Łodzi. Chwała Łódzkiemu Centrum Wydarzeń, że taką imprezę zrobiło, a nie krytyka, bo myślę, że nie ma takiej potrzeby. Teraz będziemy dyskutować godzinę nad tym, czy to będzie 15, czy 16 maja, czy w lipcu, czy w sierpniu, myślę, że to w ogóle nie ma żadnego sensu. Ważne, żeby łodzianie się dobrze bawili i żeby mogli korzystać z tych atrakcji, które dla nich przygotowujemy. W wypowiedzi Pana Radnego zastanowiło mnie to, kto miałby się zastanawiać nad budżetem i propozycjami. Czy my, jako Radni mamy poddawać propozycje, żeby zrobić taki koncert czy inny, ten zespół ma wystąpić czy inny. Czy mamy wchodzić w kompetencje specjalistów, którzy pobierają za to wynagrodzenie? Ja w żadnym wypadku nie czuję się specjalistą, żeby mówić Łódzkiemu Centrum Wydarzeń, jaki koncert ma się odbyć na ulicy Piotrkowskiej. To oni są po to, żeby wymyślić taki program. My nie jesteśmy po to, żeby ten program akceptować, bo się na tym absolutnie nie znamy. To tak, jak ja bym wchodziła w kompetencje np. dyrektora Wydziału Kultury, czy dyrektora Biura ds. Rewitalizacji. Nie jestem w stanie tego zrobić, bo nie mam wykształcenia w tych dziedzinach. My jako radni powinniśmy ocenić, czy łodzianie dobrze ten program przyjęli. Z tego widać, że dobrze. Myślę, że tutaj nie ma o co kopii kruszyć i zastanawiać się przez całą Komisję, czy ma to być 15 maja czy 29 lipca, który termin jest lepszy. Jeden i drugi termin jest dobry. To łodzianie wybrali termin lipcowy. Widać, że w lipcu przychodzi więcej osób, bo jest to dla nich pewna forma spędzenia wakacyjnego czasu.

Przewodniczący Komisji Kultury p. Grzegorz Matuszak: być może się nie znamy. Jest zasada – *pilnuj szewcze kopyta*, ale skoro my dajemy na coś pieniądze to mamy prawo zadać pytanie, czy warto wydać pieniądze na to, czy na tamto, czy to jest racjonalne. Jeżeli jesteśmy producentem Święta Łodzi, to producent ma chyba prawo wyrazić swoje zdanie. Czy to mają być lody dla pięćdziesięciu przedszkolaków za 120 zł, czy to jest najlepszy pomysł, czy nie. Ja akurat się na lodach znam i gotów jestem wypowiedzieć się, że 120 zł to jednak trochę dużo. Kwotę 15 zł skłonny byłbym zainwestować w lody dla przedszkolaków, więcej jest to marnotrawstwo. Dlatego myślę, że ta dyskusja ma sens. Nie mam aż takiej ufności dziecka jak Pani Radna, że oto Łódzkie Centrum Wydarzeń na wszystkim się zna i ono najlepiej wszystko załatwi.

Wiceprzewodnicząca Komisji Promocji Miasta i Współpracy Zagranicznej p. Monika Malinowska – Olszowy: absolutnie nie zna się na wszystkim, tylko na tym, do czego zostali powołani.

Menager ulicy Piotrkowskiej p. Piotr Kurzawa: chciałbym się odnieść do tego, co mówił Rady p. Sylwester Pawłowski. Po pierwsze przytaczając tutaj Manufakturę chciałem powiedzieć, że się na nią nie gniewam, nie gniewa się na nią również Łódzkie Centrum Wydarzeń. Po prostu mówię o sytuacji, jaka miała miejsce i jaka była poddawana dyskusji. Natomiast, co do zmiany dat, czy to powinna być taka data a nie inna, to rzeczywiście o tym powinni dyskutować Państwo Radni, na pewno nie Łódzkie Centrum Wydarzeń. Rozgraniczmy też pewne rzeczy. Jeśli chodzi o wydarzenia organizowane na Rynku Starego Miasta to organizatorem nie jest ŁCW. My realizujemy konkretne projekty, w tym przypadku Urodziny Miasta Łodzi, które odbywają się 29 lipca i takie zadanie zostało nam zlecone.

Nie jesteśmy od realizowania działań statutowych Miasta Łodzi, tylko realizujemy projekt. Ten projekt przedstawiliśmy, pozostawiamy ocenie, czy został dobrze zorganizowany pt. Urodziny Miasta Łodzi - 29 lipca. Natomiast organizowanie imprezy w maju pt. Święto Łodzi nie należy do naszych zadań statutowych. Na tę chwilę wszyscy mamy świadomość tego, że taka impreza nie istnieje. Jedyne projekt, który wspieramy i który być może jest podwaliną, fundamentem tej imprezy, to wspólny projekt z Fundacją ulicy Piotrkowskiej pod nazwą Święto ulicy Piotrkowskiej. W tym roku były to regaty. Natomiast rzeczywiście może przydałoby się uporządkować, kiedy są Urodziny, kiedy jest Święto Łodzi, a my z chęcią podejmiemy się takiej realizacji. Jeżeli powstanie projekt pt. Święto Łodzi i przypisana zostanie do tego data i będzie odpowiedni budżet to ŁCW z przyjemnością taką imprezą też się zajmie.

P.o. z-cy dyrektora Biura Promocji, Komunikacji Społecznej i Turystyki p. Bogna Witkowska: chciałabym się odnieść do lodów, które w przeliczeniu na jedno dziecko kosztowały 120 zł. Głównym kosztem imprezy, która się odbyła na Starym Rynku realizowanym przez dawne Biuro Informacji i Komunikacji Społecznej był koszt animacji, zabawy dla dzieci w kwocie 4 390 zł. Była to zabawa cyrkowa dla dzieci, występowali tam artyści cyrkowi. Była to oferta bezpłatnej zabawy dla dzieci. Z tego co wiem, to dzieci nie było pięćdziesięcioro, tylko około setki. Większość dzieci pochodziła z trudnych i ubogich środowisk. Myślę, że zaoferowanie dzieciom kilku godzin dobrej zabawy, połączonej z nauką o historii miasta i obywatelskiego postępowania naprawdę wyszło tylko z pożytkiem. Zapewne Państwo Radni mają pełne prawo do oceny, czy to był zbyt wysoki koszt, czy warto go ponosić. To także była rozrywka zaoferowana dzieciom w środku wakacji, tym dzieciom, które nie mają innej możliwości spędzenia czasu.

Inspektor w Biurze Promocji, Komunikacji Społecznej i Turystyki p. Katarzyna Zielińska: chciałam dopowiedzieć, że 4 390 zł to jest koszt, za który animator zapewnia udział dziesięciu fachowców tzn. instruktorów, osób, które prowadzą warsztaty artystyczne. Jest to mniej więcej jedna osoba na piętnaścioro dzieci, więc wydaje nam się, że taka ilość jest optymalna przy minimalnej grupie stu dzieci. Impreza była otwarta i każde dziecko mogło się do niej przyłączyć. Chcieliśmy, żeby dzieci bawiły się w bezpiecznych warunkach i wydawało nam się, że dziesięć osób ze strony animatora jest to optymalna liczba.

Dyrektor Łódzkiego Centrum Wydarzeń p. Izabela Zbonikowska: dziękuję za ten niejedyn głos, który się tutaj pojawił. Ja oczywiście chętnie wysłucham wszelkich opinii na temat tego, w jaki sposób Państwo odbierają tego rodzaju realizację i chciałabym się odnieść do kilku rzeczy, które tutaj padły. Być może zanadto skupiłam się opowiadając o tych aktywnościach, które miały miejsce na ulicy Piotrkowskiej. Tutaj Pan Radny podniósł, że Święto Łodzi to nie tylko ci, którzy są na ulicy Piotrkowskiej. Jak najbardziej mieliśmy i mamy tego świadomość. Zapraszając przeróżne podmioty do dania swojego wkładu w Urodziny Łodzi mieliśmy na myśli wszystkie instytucje i podmioty, które działają w tym Mieście. Oprócz tego, że działo się mnóstwo w samym centrum i na ulicy Piotrkowskiej to też bardzo szeroka oferta została przygotowana chociażby na terenach zielonych. Więc sam teren pod nazwą imprezy Urodziny Łodzi absolutnie nie był ograniczony do centrum i ważnych punktów kulturalnych czy inwestycyjnych na mapie Łodzi, ale też do szeregu innych miejsc, gdzie łodzianie chętnie spędzają czas. Jeżeli chodzi o wkład innych podmiotów, to chociażby przez sam fakt, że w tym konkretnym dniu można było skorzystać z wielu atrakcji, które standardowo są atrakcjami płatnymi, uważam, iż można potraktować to też jako konkretny

wkład tych instytucji w kierunku łodzian. Przyjmuję to, co powiedział Pan Radny na temat tego, jak to święto zostało przygotowane i zorganizowane, natomiast chcę podkreślić, że mieliśmy tutaj na myśli naprawdę jak najszerszego odbiorcę i każdego odbiorcę. Nie chciałabym żeby pozostało takie wrażenie, iż to, co zostało przygotowane w ramach Urodzin Łodzi powstało jakkolwiek w opozycji do majowego święta. Nie było to ani naszym celem ani zamiarem i absolutnie nie jest to nasza intencja na przyszłość.

Przewodnicząca Komisji Promocji Miasta i Współpracy Zagranicznej p. Małgorzata Bartosiak: po wysłuchaniu wszystkich głosów, urodził się pomysł, żeby ŁCW, z racji największej ilości form działalności w obrębie tych dwóch dat, zorganizowało robocze spotkanie z radnymi. Każdy z Państwa Radnych, który chciałby wziąć udział w takim spotkaniu mógłby wtedy na spokojnie zabrać głos i coś podpowiedzieć. Myślę, że każda jakaś podpowiedź powoduje, że każda impreza organizowana w naszym Mieście będzie jeszcze lepsza. Czy przyjmujecie Państwo taki pomysł?

Dyrektor Łódzkiego Centrum Wydarzeń p. Izabela Zbonikowska: jak najbardziej, dziękujemy.

Ad. 2b. Festiwal Czterech Kultur

Przewodnicząca Komisji Promocji Miasta i Współpracy Zagranicznej p. Małgorzata Bartosiak: o wprowadzenie do bieżącego punktu porządku obrad poprosiła dyrektora Wydziału Kultury.

Dyrektor Wydziału Kultury p. Dagmara Śmigielska: przypomnę, że już zrobiliśmy mini podsumowanie Festiwalu Czterech Kultur. Myślę, że w ogólnym rozrachunku można powiedzieć, że wszyscy czuliśmy niedosyt. Nam również impreza pokryła się z tym, co działo się w Manufakturze. Chcę podkreślić, że my również nie jesteśmy przeciwnikami tego, żeby łączyć imprezy z innymi galeriami, bo jak najbardziej jest tam także odbiorca naszych działań. Niemniej jednak musimy wyciągnąć wnioski na przyszłość, żeby wyraźnie zaznaczać swoją obecność, jak również, jeśli chcemy promować markę to powinno być to zaznaczone w jakiś sposób. Pozwolę sobie oddać głos p.o. dyrektor Muzeum Miasta Łodzi p. Mai Jakóbczyk, która jeszcze raz podsumuje Festiwal Czterech Kultur.

P.o. dyrektora Muzeum Miasta Łodzi p. Maja Jakóbczyk: Festiwal Czterech Kultur był prowadzony przez Muzeum Miasta Łodzi w trakcie czterech edycji od 2013-2016 roku. Dyrektorem artystycznym był Pan Zbigniew Brzoza i on tworzył program tych czterech kolejnych edycji. Tak jak Państwo wiecie Festiwal odbył się w trakcie dwóch kolejnych weekendów od 20-22 maja i od 30 maja – 5 czerwca. Frekwencja Festiwalu wyniosła około 14 -15 000 odbiorów. Zorganizowano 44 wydarzenia. Zaproszono do ich udziału i tworzenia 130 artystów. Tak jak w poprzednich edycjach, Festiwal podzielono na trzy bloki tematyczne: muzyka, teatr i edukacja. Wzorem poprzednich edycji, jeśli chodzi o blok – teatr, to skoncentrowano się na kontynuowaniu programu tzw. podwórka. W ramach tego programu stworzono dwie nowe realizacje teatralne: przedstawienie Leszka Mondzika „Piotrkowska 26 brama” i przedstawienie zrealizowane przez Pana Roguckiego. To były dwie nowe propozycje, które wzbogaciły cały program podwórkowy przygotowany przez cztery kolejne edycje. Jeśli chodzi o blok – muzyka, to oprócz kilku kapel ulicznych, które promowały samo wydarzenie, głównymi artystami, którzy wzięli udział w Festiwalu był Dahfer Youssef,

Orkiestra Naxos Milo Kurtisa, Andrzej Bauer, Sinfonia Viva, Stanisława Celińska. Myślę, że bardzo udanym projektem był projekt edukacyjny skierowany do dzieci. Ten projekt też był kontynuacją wcześniejszych realizacji. W tym roku wspólnie z Łódzkim Towarzystwem Fotograficznym i Łódzką Szkołą Filmową stworzono dwa programy edukacyjne dla biednych dzieci, dzieci z rodzin wykluczonych, głównie mieszkających w centrum miasta, w Śródmieściu. W ramach tego programu uczestniczyło 31 uczestników. W ramach tego dzieci razem z łódzkimi artystami stworzyły film, który obejrzało ponad 5 000 odbiorców. W ramach Festiwalu wyprodukowano 250 plakatów, 50 citylightów, 100 plakatów w środkach transportu zbiorowego, 20 bilbordów, 4 000 ulotek. Festiwal był również promowany przez spoty radiowe i telewizyjne. Firma Monnari, która była jednym z sponsorów i partnerów Festiwalu wyprodukowała 700 koszulek, które były rozdawane wśród uczestników. Ponadto Festiwal Czterech Kultur współpracował z Krytyką Polityczną, z którą wyprodukował nakład 700 000 czerwcowej „Łodzianki”. Jeśli chodzi o rozliczenie, to w tym momencie nie mamy jeszcze końcowego rozrachunku. Nie otrzymałam jeszcze pełnego podsumowania merytorycznego. Czekamy również na finansowe rozliczenie, bowiem nie mamy jeszcze rozliczenia z Ministerstwem Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Jak Państwo pamiętacie Festiwal opiera się na środkach nie tylko Miasta, ale także pozyskał dotację w kwocie 300 tys. zł z Ministerstwa Kultury. Myślę, że dopiero pod koniec października będzie można zamknąć pełne rozliczenie merytoryczne i finansowe. W tym momencie likwidujemy również Biuro Festiwalowe i przejmujemy jako Muzeum pełną dokumentację pofestiwalową, czyli ze wszystkich czterech edycji.

Przewodnicząca Komisji Promocji Miasta i Współpracy Zagranicznej p. Małgorzata Bartosiak otworzyła fazę pytań.

Przewodniczący Komisji Kultury p. Grzegorz Matuszak: czy formuła Festiwalu Czterech Kultur w sytuacji, kiedy nie ma już dyrektora p. Zbigniewa Brzozy będzie utrzymana i jak będzie wyglądać przyszłość tego Festiwalu? Tak naprawdę śledzę ten Festiwal od samego początku, kiedy dyrektorem był Pan Knychalski i pierwszy Festiwal to było olśnienie, tylko popadliśmy w straszne długi. To rzeczywiście był Festiwal na dwadzieścia cztery fajerki. Potem to karłało, stawało się coraz bardziej offowe, niszowe. Dlatego mam pytanie, jaka jest przyszłość tego Festiwalu i czy jeżeli to dalej będzie szło w tę stronę, czy wreszcie nie trzeba będzie patrzeć przez lupę, żeby dostrzec ten Festiwal? Pewnym symptomem były ulotki rozplakatowane w tramwajach i autobusach, absolutnie nieczytelne, na ciemnym tle, biały druk, nic nie dało się przeczytać. Ja mam zwyczaj czytania wszystkich ogłoszeń, ale tego się nie dało przeczytać. Nie trzeba być specjalistą, żeby powiedzieć, że sześciopunktową czcionką, białą na czarnym tle, jak się drukuje to jest to nie do przeczytania. Jeszcze wiesz się to gdzieś w tramwaju pod sufitem. Był to przykład dość nonszalanckiego popularyzowania tej imprezy, która być może mogłaby bardziej trafić do społeczeństwa naszego Miasta. Stąd pytanie, co dalej?

P.o. dyrektora Muzeum Miasta Łodzi p. Maja Jakóbczyk: myślę, że to pytanie powinno być skierowane do Pani dyrektor Wydziału Kultury, nie do mnie. Z tego co wiem i mam nadzieję, że Festiwal Czterech Kultur nie będzie już realizowany przez Muzeum Miasta Łodzi.

Dyrektor Wydziału Kultury p. Dagmara Śmigielska: chciałabym powiedzieć, że wyciągamy wnioski, analizujemy, ale jedno jest pewne, że Festiwal musi wrócić tam, gdzie powinien być organizowany, czyli do Centrum Dialogu, bo z taką ideą ta instytucja

powstawała. Po drugie, na pewno musimy powrócić do koncepcji angażowania czy współorganizowania tej imprezy z naszymi instytucjami kultury. Nie mam na tyle optymistycznych wieści, że ten Festiwal nagle dostanie 100 % więcej środków, będziemy go rozwijać teraz z innymi finansami. Uważam, że najpierw trzeba pokazać, że jeszcze warto w niego inwestować i takie będzie zadanie dla przyszłego dyrektora, czy dyrektora tego Festiwalu. Natomiast wydaje mi się, że powinniśmy wrócić do idei, czyli powiedzieć sobie, jakie były cele tego Festiwalu. Pierwszy cel był taki, żebyśmy my Łodzianie wiedzieli skąd jesteśmy, jak powstało to Miasto, że Łódź jest miastem wielokulturowym, tolerancyjnym i żebyśmy przypominali kolejnym pokoleniom jak to Miasto było budowane. Drugim celem było również to, żebyśmy my jako Miasto jawili się na zewnątrz jako miasto wielokulturowe, tolerancyjne i otwarte. Pytanie jest, czy przy takim programie, który był realizowany w ostatnim okresie osiągnęliśmy te cele. My wychodzimy z założenia, że troszkę się to zawężało i ciężko było mówić o tych dwóch celach. Tym bardziej, że w pewnym momencie byli koneserzy tego Festiwalu, ale z przebijaniem się do szerszej świadomości, czy w ogóle sprawianie, że niektóre wydarzenia były powszechne czy też miały taki aspekt popularny, który pozwala na to, żeby szerzyć pewne idee, było gorzej. Myślę, że błędem było odcięcie się od łódzkich instytucji kultury, które już w pewnym momencie same przestały się angażować, a miały czasami bardzo fajną ofertę, którą można było wspólnie promować. Wiadomo, że jak się robi coś wspólnie, to się też minimalizuje koszty na pewne działania promocyjne. Przykładem może być tu wystawa Karola Dedeciusa. To jest jak najbardziej ten wątek, który mogliśmy my tutaj w Łodzi włączyć do Festiwalu, ale jednocześnie z tą ideą wyjść na zewnątrz i zastanowić jak to wykorzystać promocyjnie. Takich wątków jest oczywiście więcej. Trzeba jedno podkreślić, że wątki edukacyjne, które pojawiły się przy tym Festiwalu winny być kontynuowane. Pytanie jest, jak sprawić, żeby nie tylko młodzież ze Śródmieścia i nie tylko kilku dzieciaków brało w tym udział, ale żeby to rozszerzać i być może zarażać też tym inne dzielnice. W tej chwili prowadzimy rozmowy i mamy nadzieję, że w połowie października będziemy gotowi, żeby przedstawić nowego dyrektora i program kolejnej edycji, łącznie ze źródłami finansowania. Chciałam powiedzieć, że Muzeum wypełniając wniosek do Ministerstwa uzyskało 300 tys. zł. To była największa dotacja, jaką instytucje miejskie uzyskały z Ministerstwa, poza dotacjami inwestycyjnymi. Mamy nadzieję na kontynuację tak dobrego finansowania. Jesteśmy po spotkaniu z Wiceminister Panią Winogrodzką w tej sprawie. Spotkanie miało miejsce dwa tygodnie temu. Chcieliśmy przybliżyć ideę tego Festiwalu, rozszerzyć formułę i powrócić być może do współpracy z Ministerstwem Spraw Zagranicznych, które jak wiadomo ma zupełnie inne możliwości niż Ministerstwo Kultury. Być może to, co teraz mówię wygląda bardzo ambitnie, ale też nie ukrywam, że lepiej sięgać wysoko i zrealizować ten plan średni niż założyć jakieś minimum i nic ma z tego nie wyjść. Tak to wygląda na ten moment.

Przewodnicząca Komisji Promocji Miasta i Współpracy Zagranicznej p. Małgorzata Bartosiak: te informacje cieszą, ponieważ od czterech edycji dyrektorowi Brzozie mówiliśmy, wskazywaliśmy odejście od korzeni tego Festiwalu, że Festiwal powinien mieć zakorzenienie w historii naszego Miasta. Skoro Festiwal będzie pod auspicjami Centrum Dialogu, czy będzie wyłoniony dyrektor Festiwalu i w jaki sposób, czy będzie musiał przedstawić koncepcję tego Festiwalu?

Dyrektor Wydziału Kultury p. Dagmara Śmigielska: jeśli chodzi o Centrum Dialogu, to formuła finansowania będzie dokładnie na takiej samej zasadzie jak do tej pory była przy

Muzeum Miasta Łodzi. To znaczy, że zostaną przekazane środki na organizację Festiwalu i Centrum dialogu będzie operatorem. Nie ukrywam, że liczę bardzo na doświadczenie dyrektora p. Joanny Podolskiej i na jej działania w sprawach różnych kultur. Mam nadzieję, że swoim doświadczeniem i wiedzą zechce wesprzeć przyszłego dyrektora Festiwalu. W tej chwili prowadzimy rozmowy na temat jasnych i konkretnych formuł, w jakich miałyby się to odbywać, łącznie z tym, jak zaangażowani byłiby pracownicy. Wiadomo, że jak dochodzi kolejna duża impreza, jaką jest festiwal, to również należy zastanowić się jak wygląda sprawa kadr, które mogłyby w jakimś stopniu się zaangażować. Jeśli chodzi o wybór dyrektora, to w tej chwili prowadzimy rozmowy z Panem Andrzejem Szczytko, który pojawił się w Łodzi na początku roku. On sam zaproponował pewne rozwiązania, pokazuje swoje kontakty, które ma zwłaszcza ze wschodem i które mógłby przy tej okazji wykorzystać. W związku z tym, że dla nas Festiwal to nie tylko teatr, ale przede wszystkim interdyscyplinarność, czyli szerokie spojrzenie na to, co się dzieje w naszym Mieście, poprosiliśmy go o to, żeby przedstawił nam jak on widziałby program, jednocześnie z osobami, z którymi chciałby współpracować. Była mowa o kuratorach, pierwsza wersja była rada programowa, potem kuratorzy, tak żeby nie popełnić znowu błędu, że jedna osoba faktycznie będzie decydowała o każdym aspekcie tego Festiwalu, tylko będzie miała szersze spojrzenie. Wydaje mi się, iż kuratorzy gwarantują nam takie spojrzenie i przede wszystkim dają gwarancję tego, że w danych dziedzinach kurator jest osobą najlepiej zorientowaną, najbardziej kompetentną w tym, co się aktualnie dzieje, czy ewentualnie w tym, jaką materię będzie miał pod opieką. Taki jest plan. Liczymy na to, że w ciągu najbliższych dwóch, maksymalnie trzech tygodni będziemy mogli tutaj Państwu to zaprezentować. Nie ukrywam, że jest to również związane z tym, iż do końca listopada należy złożyć wszystkie wnioski do Ministerstwa.

Ad. 3. Sprawy wniesione i wolne wnioski.

Przewodniczący Komisji Kultury p. Grzegorz Matuszak przedstawił pismo, które wpłynęło do Komisji. Jest to prośba z Wydziału Kultury, aby wydelegować przedstawiciela Komisji do uczestniczenia w kapitule wyróżniania w konkursie Mecenasa Łódzkiej kultury. Spotkanie odbędzie się w dniu 3 października, godz. 10:00. Przewodniczący Komisji zapytał radnego p. Kamila Jeziorskiego, czy mógłby wziąć udział w tym konkursie.

Radny p. Kamil Jeziorski odpowiedział, że tak.

Wiceprzewodnicząca Komisji Promocji Miasta i Współpracy Zagranicznej p. Małgorzata Moskwa – Wodnicka wyraziła prośbę, aby na kolejnym posiedzeniu Komisji zająć się sprawą nowej siedziby Centrum Informacji Turystycznej.

Przewodnicząca Komisji Promocji Miasta i Współpracy Zagranicznej p. Małgorzata Bartosiak poinformowała, że na następnym posiedzeniu Komisja zajmie się tematem przygotowań do EXPO 2022 oraz sprawą nowej siedziby dla CIT. Ponadto miną obiecane trzy tygodnie, które Komisja dała Łódzkiemu Centrum Wydarzeń i będziemy wtedy również rozmawiać o imprezie modowej.

Innych spraw różnych i wolnych wniosków nie zgłoszono.

Z uwagi na wyczerpanie porządku obrad **przewodniczący obu Komisji** zamknęli posiedzenie.

Na tym protokół zakończono.

Protokół sporządziły:

Sekretarze Komisji